CENA 25 groszy wraz z dodatkiem, a bez dodatku 10 groszy

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie . . 2 zł. 50 gr.
Z odnoszeniem do domu . 3 zł. —
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . . . . . . 3 zł. 50 gr.
Zagranicą . . . . . . . . 6 zł. —
Cena pojedyńczego egzemplarza 10 gr.

# GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na stronie 1, 2 i 3 gr. 10.
Nekrologi gr. 10, zwyczajne gr. 5.
ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI,
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 7 wieczorem.

Nr. 127 (8355) | Niedziela, dnia 6 czerwca 1926 r. | Rok XXXIV

# Prezydent Rzplitej przysiągł na Konstytucję.

## Akt zaprzysiężenia.

WARSZAWA g. 12.35. (Radjo). O godz. 11 min. 30 zaczęli się schodzić do Zamku przez wieżę Zegarową członkowie Zgromadzenia Narodowego i Rządu. Punktualnie o godz. 12-ej przewodniczący Zgromadzenia Narodowego, marsz. Rataj otworzył Zgromadzenie i powołał na sekretarzy sen. Grützmachera i posła Ledwocha. Następnie marsz. Rataj wezwał elekta do złożenia przysięgi zgodnie z art. 54 konstytucji. Rozpoczyna się właściwy akt uroczystości. Marsz. Rataj, jako przewodniczący Zgromadzenia Narodowego odczytuje rotę przysięgi, która brzmi jak następuje:

„Przysięgam Bogu Wszechmogącemu, w Trójcy Świętej Jedynemu, i ślubuję Tobie, Narodzie Polski, na urzędzie Prezydenta Rzeczypospolitej, który obejmuję: praw Rzeczypospolitej, a przedewszystkiem Ustawy Konstytucyjnej święcie przestrzegać i bronić; dobru powszechnemu Narodu ze wszystkich sił wiernie służyć; wszelkie zło i niebezpieczeństwo od Państwa czujnie odwracać; godności imienia polskiego strzec niezachwianie; sprawiedliwość względem wszystkich bez różnicy obywateli za pierwszą sobie mieć cnotę; obowiązkom urzędu i służby poświęcić się niepodzielnie. Tak mi dopomóż Bóg i Święta Syna Jego Męka. Amen".

Profesor dr. Ignacy Mościcki nowoobrany Prezydent Rzeczypospolitej powtórzył rotę przysięgi za marsz. Ratajem, trzymając lewą rękę na konstytucji. Po zakończeniu przysięgi marsz. Rataj ogłosił Zgromadzenie Narodowe za rozwiązane. Członkowie Zgromadzenia wznieśli gromki okrzyk: „Niech żyje Prezydent Rzeczypospolitej!!!".

Następnie P. Prezydent udał się do sali Marmurowej, gdzie oczekiwali Go w zastępstwie marszałka Rataja wicemarszałek Dębski i marszałek Senatu Trąmpczyński oraz prezes ministrów dr. Bartel Ustawiona na brzegu Wisły baterja dział oddała przepisane strzały wiwatowe. Jednocześnie nad Zamkiem ukazała się amarantowa chorągiew Prezydenta Rzeczypospolitej z Białym Orłem.

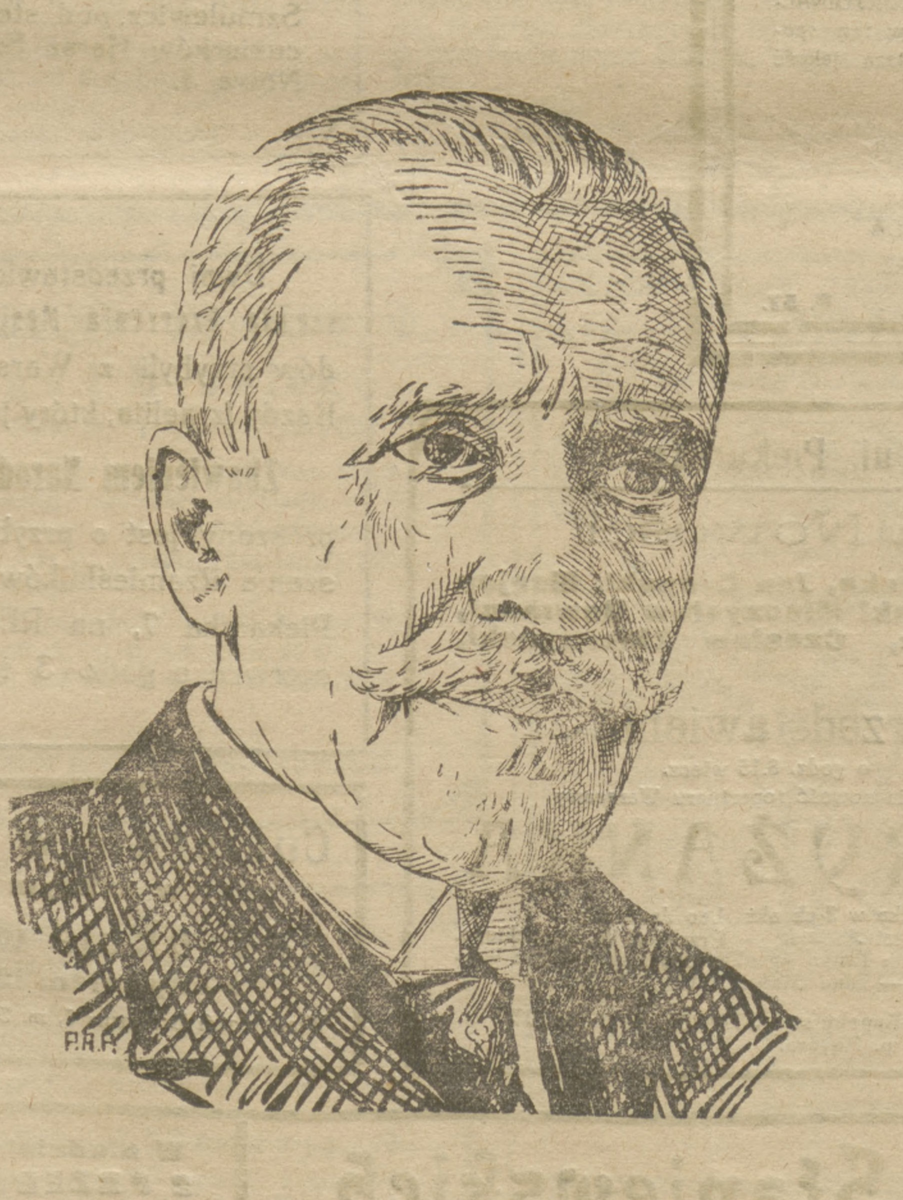
O godzinie 12 min. 18 P. Prezydent w sali rycerskiej przyjął życzenia od zgromadzonego in corpore Rządu, korpusu dyplomatycznego i przedstawicieli władz miejskich stolicy.

## Po przysiędze nowego Prezydenta.

Dwutygodniowy przeszło okres zdenerwowania i niepewności skończył się nareszcie.

Mamy nowego Prezydenta Rzeczypospolitej, a z wyborem jego otwarła się dla Państwa nowa i oby jaknajpomyślniejsza era pracy i rozwoju na polu odrodzenia wewnętrznego i umocnienia nazewnątrz naszego organizmu państwowego.

Wybór padł na człowieka godnego ze wszechmiar najwyższego szacunku i czci. Na człowieka, który niepospolitemi zdolnościami swemi w dzie-



PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
PROFESOR IGNACY MOŚCICKI

dzinie nauki i wiedzy zdobył sobie szeroki rozgłos w świecie, a wybitną swą i w niejeden plon bogatą pracą w Ojczyźnie dobrze zasłużył się krajowi i narodowi.

Nowy Prezydent Rzeczypospolitej po za tymi walorami, które pasowały go na jednego z najznakomitszych i najdzielniejszych ludzi nauki, wiedzy i pracy, posiada nadto bezcenną wprost na tem stanowisku, które głos ogółu mu obecnie powierzył, zaletę. Posiada opinję człowieka pod każdym względem nieskazitelnego, człowieka, w którym z niepospolitemi zaletami umysłu jednoczą się również niepospolite zalety charakteru. —

Ten znakomity uczony i wynalazca, pierwszorzędny fachowiec w swoim zakresie pracy, jest jednocześnie osobistością w znaczeniu moralnem wprost wyjątkowa, człowiekiem niezwykłej prawości i uczciwości, o czystej, jak łza, przeszłości; czczonym i kochanym przez wszystkich, którzy mieli sposobność zetknąć się z nim kiedykolwiek.

Na barkach takiego to człowieka spoczęło obecnie brzemię kierowania naszą nawą państwową. Powołano go do tego ciężkiego i odpowiedzialnego obowiązku z zacisza pracowni naukowej, w tem głębokiem przekonaniu, że wśród godnych do zajęcia tego stanowiska należy on bezsprzecznie.

Praca, jaka czeka nowego Prezydenta, jest wyjątkowo trudna i ciężka. Z osobą jego wiążą się daleko idące nadzieje i oczekiwania. Chodzi przecież o rzecz tak wielką, jak oczyszczenie i odrodzenie moralne tych nieszczęsnych stosunków, wśród których rozwijała się do tej pory nasza zmartwychpowstała Ojczyzna. Aby zaś ten proces mógł być pomyślnie do końca przeprowadzony, potrzeba poprostu przekreślić to wszystko, co było dotychczas przekreślić całą przeszłość dotychczasową z całym jej bezładem i wynaturzeniami wybujałego do niemożliwości partyjnictwa prywaty i sobkostwa.

Walory moralne nowego Prezydenta dają nam gwarancję, że pod jego kierunkiem podjęte i poczynione będzie wszystko, czego potrzeba, aby zapewnić triumf idei uczciwości i czystości w naszem życiu publicznem i wogóle w naszych stosunkach wewnętrznych. A gdy już raz grunt pod pracę zbiorową w tym kierunku będzie stworzony, możemy być spokojni o reszcie. Zbyt wiele jest wśród nas żywotności, zbyt wiele twórczej siły narodowej, abyśmy mogli wątpić choć na chwilę, w możność zupełnego odrodzenia, a tem mniej w jasną i piękną przyszłość.

O jednem nam tylko zapominać nie wolno.

W tej pracy, która pod kierunkiem nowego Prezydenta ma się dokonać dla naszego wspólnego dobra i naszej wspólnej przyszłości, nie możemy my sami, jako społeczeństwo i naród, usuwać się od poparcia ze wszystkich sił i z całym zapałem tych dążności, których nowy Prezydent jest widomym przedstawicielem.

Musimy skupić się dokoła niego wszyscy, jak jeden mąż, aby umożliwić mu realną pracę nad odrodzeniem Państwa. Każdy z nas musi dorzucić cegiełkę do budowy tego wielkiego dzieła, któremu na imię odbudowa normalnych, na zasadach umiłowania dobra publicznego i ofiarności dla sprawy publicznej opartych stosunków. Zapomnijmy o tem, co nas dotychczas różniło i dzieliło, odrzućmy precz od siebie małość i schlebianie interesom, ambicjom i uroszczeniom partyjnym czy jednostkowym, a wyzbądźmy się skłonności i narowów, które wtrąciły nasz młodociany organizm państwowy w ten chaos straszliwy — a wróci nam zdrowie, wróci siła, wróci pomyślność.

Sztandar odrodzenia, pod którym nowy Prezydent staje do pracy dla dobra nas wszystkich, zawiedzie nas napewno do upragnionego celu, jeżeli tylko my sami zgodnie zanim pójdziemy i jeżeli tylko sami istotnie chcemy, aby po mrokach dotychczasowych zaświtał nam dzień jasny, dzień zupełnego odrodzenia.

A tego chcemy chyba wszyscy. Więc w imię tej jasnej przyszłości — wszyscy do pracy, do której wzywa nas ten, w którego ręce złożyliśmy najwyższą godność w Państwie! W pracy tej zaś nie powinno zabraknąć nikogo, komu dobro, szczęście i pomyślność Ojczyzny leży na sercu.

# Orędzie Prezydenta Rzeczypospolitej.

WARSZAWA, 5. Prezydent Rzplitej ogłosił następujące orędzie do narodu:

„Powołany wyborem Zgromadzenia Narodowego na stanowisko Prezydenta Rzplitej, pełnić mam wielki obowiązek: dobru powszechnemu narodu służyć, zło i niebezpieczeństwo od Polski odwracać.

Obowiązek ten wspólnego ze mną działania narodu wymaga.

Naród, wydźwignięty z niewoli, dokonać musi olbrzymiego wysiłku moralnego i materjalnego odrodzenia. Rzeczypospolita po wiekowem rozdarciu połączona, musi utrwalić jedność wewnętrzną i siłę.

Nie może złamać mocy narodu prywata, ale mogą skruszyć jedność Rzeczypospolitej różnice dzielnicowe, społeczne czy polityczne. Jak bowiem jeden jest Ojciec Nasz w niebiosach, tak jedną jest Matka Rzeczpospolita Polska — jedną dla wszystkich żywiącą miłość i jednej od wszystkich miłości wymaga.

Wzywam tedy Was obywatele Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i rozkazuję Wam mocą tej potęgi moralnej, jaka w urzędzie obranego przez wolę narodu Prezydenta jest zawarta, abyście czynami niezłomnie utwierdzali wielkość i prawość Ojczyzny.

Niechaj wspomnienie niedawnej rozterki stanie się podnietą do skupienia żywych sił narodu w pracy zbiorowej na wywyższenie imienia polskiego, niech mię to jaśnieje pełnią blasków szlachetności i mocy — niech naród polski będzie w pierwszym szeregu narodów, budujących przyszłość ludzkości na zgodnej współpracy ludów.

A Ty Boże, któryś błogosławić raczył wyzwoleniu naszemu, któryś odegnał z ziemi naszej najeźdźcę, dopomóż dziełu ugruntowania Rzeczypospolitej, dobra powszechnego i cnoty, zapewnienia jej trwałości, bezpieczeństwa i rozkwitu.

Warszawa, dnia 4 czerwca 1926 r.

Podpisany: Ignacy Mościcki
Prezydent Rzplitej.

# Premjer Dr. Bartel zgłosił dymisję gabinetu.

WARSZAWA, 5. O godzinie 1 popołudniu odbyło się posiedzenie Rady ministrów, które pod przewodnictwem swego szefa pana premjera Bartla powzięła uchwałę zgłoszenia dymisji gabinetu do rąk Prezydenta Rzeczypospolitej z uwagi na to, iż przyjął władzę. Premjer Bartel następnie na posłuchaniu u pana Prezydenta przedstawił wniosek dymisyjny, który został przyjęty z tem, iż gabinet ma dalej urzędować.

Na godzinę czwartą zawezwał pan Prezydent marszałków Sejmu i Senatu dla wysłuchania ich opinji co do sposobu załatwienia przesilenia rządowego.

### Triumf angielskich robotników węglowych.

LONDYN, 5. Prezydjum zrzeszenia właścicieli przedsiębiorstw węglowych wystosowało w bardzo uprzejmym, nieomal pokornym tonie zredagowany list do prezesa federacji związków robotników kopalnianych Smitha, przebywającego obecnie w Brukseli na międzynarodowej konferencji górników. List zawiera, propozycje niezwłocznego wszczęcia rokowań o podjęcie pracy w kopalniach węgla.

Smith natomiast wezwał do siebie sekretarza federacji Cooka na naradę. Cook dzisiaj jeszcze ma udać się do Brukseli aeroplanem.

Fakty te budzą nadzieję na kompletną likwidację kryzysu węglowego.

### Złoto Francji nienaruszone.

PARYŻ, 5. Dzienniki publikują wielkim drukiem, optymistyczne co do finansowo - walutowej sytuacji Francji oświadczenia ministra Pereta.

Peret komunikuje, że rezerwy złota Banku jeszcze nie zostały ani na grosz naruszone. Dług wewnętrzny w dniu 30 kwietnia wynosił 48 miljardów franków, z czego trzy czwarte z jednorocznym terminem. Zostanie to uregulowane, jak również w budżecie na r. 1927 będzie już figurowała pierwsza rata spłat dla Ameryki. Pomimo to budżet ten nie przewyższy budżetu tegorocznego.

### Teza niemiecka upadła.

GENEWA, 5. Delegacja niemiecka w komisji rozbrojeniowej odniosła porażkę. Niemcy chcieli przeforsować, ażeby wojskowi w rezerwie byli wliczeni do stanu zbrojenia danego państwa w czasie pokoju, odrzucając natomiast postulat zgłoszony do komisji, że policja, żandarmerja i służba leśna nie stanowią uzbrojenia pokojowego danego państwa. Teza niemiecka upadła.

### Katastrofa kolejowa na linji Warszawa-Ożarów.

ŁÓDŹ, 5 Donoszą do Kurjera Łódzkiego. O godzinie 22 m. 4 na linji Warszawa — Ożarów nastąpiło wykolejenie pociągu osobowego Nr. 517, Wykolejeniu uległ parowóz, wagon bagażowy i 4 wagony osobowe.

Sześć osób ze służby kolejowej i pasażerów — rannych.

Przyczyną wypadku jest najprawdopodobniej zbrodniczy zamach, gdyż szyny zostały rozkręcone, a śruby znaleziono w pobliżu toru.

Na miejsce wypadku zjechali: wiceprezes dyrekcji p. Fijałkowski, dyr. eksploatacji Landsberg oraz dyr. wydziału mechanicznego p. Felsz.





# Głos o poprawie i rozwoju naszego grodu.

Rózwój i dobrobyt m. Kalisza od rozpoczęcia się wojny t. j. od roku 1914 zamiera i upada. Złożyło się na to wiele przyczyn:

1) Zniesienie granicy, a skutkiem tego wyniesienie się bogatych domów ekspedycyjnych oraz zmiana konjunktur dla miasta granicznego wielkiego imperjum Rosyjskiego.

2). Skasowanie dawniejszej guberni i związana z tem redukcja wielu urzędników.

3) Skasowanie Urzędu Akcyzowego na gubernie Kaliską i Piotrkowską, a skutkiem tego redukcja do minimum przyjezdnych interesantów, którzy dawniej zmuszeni byli załatwiać interesy bądź w Guberni bądź w Urzędzie Akcyzowym.

4) Upadek przemysłu hafciarskiego, który zatrudniał przed wojną około 5000 ludzi dobrze płatnych, a obecnie około 300 w ciągu dwuch do trzech miesięcy rocznie.

5) Młyny kaliskie przed wojną szły bez przerwy dzień i noc wykorzystując konjunktury zagraniczne na wywóz otrąb i rosły jak grzyby po deszczu. Obecnie konjunktury dla młynów zupełnie się zmieniły.

Skutkiem braku wyżej wymienionych źródeł dochodu daje się zauważyć stałe i postępowe zubożenie miasta, a nie widać ażeby konjunktury przedwojenne mogły powrócić lub się poprawić; przeciwnie niektóre nie powrócą już nigdy inne zaś nie prędko dojdą do dawniejszego stanu. Należy więc dla utrzymania miasta na obecnym poziomie i dla dalszego rozwoju takowego szukać nowych dróg.

W pierwszej linji skorzystać ze zniesienia granicy i starać się o rozwinięcie w Kaliszu handlu, któryby promieniował wokoło do najbliższych miast i wsi, a dawniej oddzielony zabór niemiecki zbliżyć do miasta dobremi szosami, których obecnie brakuje: jak w stronę Kościelnej Wsi — (do Kachar, Gołuchowa), w stronę Piwonic przez Żydów do Osieka, Gostyczyna, Ołoboku, w stronę Brzezin do Wielunia i t. p. Do stacji kolejki Kalisz — Turek ułożyć chodnik, gdyż obecnie w czasie deszczu dostać się pieszo na takową niesposób. Dalej należy zrobić dogodne place i dosyć obszerne na targi, ażeby udostępnić i udogodnić handel dla najszerszych warstw.

Przemysł hafciarski, który przed wojną dawał wielu kaliszanom bardzo dobre dochody, gdyż zatrudniał nietylko dobrze płatnych hafciarzy lecz cały szereg pomocniczych sił, a prócz tego monterów maszyn hafciarskich, maszynistów przy motorach i specjalne fabryki jak bielarnie, obecnie podupadł i to nie tylko w Kaliszu lecz także

w Niemczech i w Szwajcarji. Złożyło się na to parę przyczyn:

1) Zmniejszenie się znaczne rynku zbytu (brak Rosji).

2. uprawiany obecnie w niektórych miejscowościach szmugiel zagranicznych haftów,

3) podrożenie znaczne kredytu, bez którego żaden fabrykant egzystować nie może,

4) wyjście haftu z mody z niektórych części ubrania damskiego, a przez to samo automatyczne zmniejszenie zapotrzebowania.

Czy konjunktura na hafty prędko się poprawi, jest to pytanie, na które nie tak łatwo odpowiedzieć. Obecnie zaś wielu fabrykantów, nie mogąc przetrzymać kryzysu wyprzedają na t. zw. „szmelc" maszyny. Wziąwszy to wszystko pod uwagę należy szukać nowych zajęć zarobkowych dla szerszych mas ludności, dostosowanych do obecnego czasu gdyż inaczej ciężar utrzymania takowych spada na miasto, a to znów prowadzi do nowych podatków, które obecnie już są nadmierne na i tak już nielicznych zubożałych mieszkańców. Nawet pożyczanie sum na niski procent dla zatrudnienia bezrobotnych musi być ciężarem, jeżeli się zważy, że sumy te trzeba oddać, a nie wiadomo, czy konjunktury do tego czasu się poprawią?

Przy bliższem jednak rozpatrzeniu się dochodzę do wniosku, że można wybrnąć z tego położenia i nawet wkrótce osiągnąć stosunkowy dobrobyt miasta, należy tylko wykorzystać już istniejące miejskie urządzenia i ułatwić ludziom początki pracy. Do takiej pracy zaliczam jak najwięcej rozpowszechnić przemysł domowy, który przy zastosowaniu elektryczności i gazu może stać się dużem źródłem dochodu jak i dla pracujących tak i dla samego miasta. Do domowego przemysłu należy tokarstwo w drzewie i metalu, szlifierstwo, guzikarstwo, koszykarstwo, zabawkarstwo, szczotkarstwo,, nożownictwo, białoskórnictwo i bardzo wiele innych zajęć. Przy pomocy silnika i pieca elektrycznego lub gazowego można uruchomić drobne warsztaty, które taniej i sprawniej w obecnych czasach mogą pracować aniżeli wielkie fabryki, mające za wielkie ciężary socjalne, podatkowe i inne. Dlatego należałoby tym, którzy będą zakładać podobne warsztaty dać pewną pomoc czy to w narzędziach, czy w urządzeniu, czy jakiegoś kredytu, czy zalombardowania gotowego towaru i t. p. Na ten cel miasto powinno preliminować w budżecie pewną sumę zwrotną w przeciągu roku czy dwuch. Prócz tego potrzebna jest stała wystawa zrobionych już przedmiotów i przeznaczonych do sprzedaży. Taka wystawa naprzykład mogłaby się mieścić na jednej sali naprzykład w ratuszu. Korzyści z niej byłyby wielkie, gdyż wytwórca miał by ułatwiony zbyt, kupiec łatwość wyszukania odpowiedniego towaru, a dla rzemieślnika byłaby szkołą, gdzieby mógł zobaczyć jak należy dany przedmiot zrobić.

Kończąc tych parę słów bardzo bym pragnął ażeby grono osób, mających rozwój miasta Kalisza na względzie zechciało zabrać w tej sprawie głos na łamach pism miejscowych.

Inż. S. PORADOWSKI.

# NARÓD POLSKI WIELKIEMU NARODOWI AMERYKI.

150 lat temu ogłosiły organizujące się Stany Ameryki Północnej swą wspaniałą Deklarację Wolności.

Wolność, Równość i Sprawiedliwość zajaśniały odtąd najjaśniej na Sztandarze Gwiaździstym... Stara, mądra ręka Historji, przełożyła znów jedną z największych swych kart.

Spójrzmy w przeszłość. Sprawy Narodu Amerykańskiego są dla nas niepomiernie ważne, zawierają one szeczególnie dziś taką moc życiodajną dla ludzi umiejących czytać w wiecznie otwartej księdze życia, że opłaca się i należy pomyśleć przez chwilę o przeszłości o dniu dzisiejszym.

150 lat temu, Ameryka okupywała krwią swą wolność... równość... sprawiedliwość.

150 lat temu, stary nasz Naród, w rozpaczy swych najlepszych obywateli tracił Wolność, Równość, Sprawiedliwość.

Nasi bohatersy Wodzowie, Kościuszko i Pułaski, w namiętnem ukochaniu Wolności udali się za ocean, żeby wielką i szlachetną sprawę Wolności dzielnych ludzi, poprzeć wedle sił i dołożyć skromną cegiełkę do budowli wielkiego, niezapomnianego Jerzego Waszyngtona.

Jeden z naszych generałów, Kazimierz Pułaski oddał życie, życie na polu chwały, Ameryce — Jesteśmy dumni i szczęśliwi, że mogliśmy dać młodemu narodowi śmiało wyciągającemu mocne ręce do swobody, to co mieliśmy najdroższe: naszych bohaterów.

Tadeusz Kościuszko, Wódz, Naczelnik Narodu i Prawodawca, żyje głęboko i na zawsze w pamięci naszego Narodu.

Kiedy zaś udział Ameryki w wielkiej Wojnie przechylił jej wynik na szalę dziejowej Sprawiedliwości — nam — dając ponad wszystko umiłowaną Wolność, usta naszego ludu wymawiały błogosławieństwo dla Ameryki, łącząc w niem wspomnienie o Naczelniku. A Mogiła Wodza, pomnik godny nawet wielkiego narodu Egipcjan, zwracała na siebie oczy Polaków, dziękując Mu za trud z przed półtora wieku, tak sowicie zwrócony.

Dobrze jest poruszyć stare wspomnienia. One to bowiem, dobrą wieść wielkiej przeszłości niosiąc powrotnie, rozświecają nam duszę błyskiem otuchy, koją świeże rany, poją optymizmem i dają przez to siłę życia.

Z przeszłości dalekiej wyłoniła się wdzięczność Amerykanów dla nas. Spłacili ją i Artykułami Wilsona, i wspaniałem ratowaniem naszych dzieci po wojnie, dzieci, które przecież są dla każdego narodu całym jego skarbem i nadzieją — spłacili ją wreszcie bezpośrednio czynem wojennym w słynnej Eskadrze Kościuszki. My jesteśmy dziś ich dłużnikami. Tak mówi nam przeszłość najbliższa. Bierzemy z niej poczucie obowiązku i tak, nas na to stać, wyrażamy naszą wdzięczność. — Miljony polskich dzieci kładło swe podpisy na „adresie" do Narodu amerykańskiego. Miljony drobnych polskich rąk zapełniało tym dowodem serca i myśli białe karty. Powędrują one daleko za Ocean, żeby na ziemi zroszonej naszą krwią i potem wielu miljonów naszych rodaków, już w tą twardą ziemię amerykańską wrosłych oddawna i miłujących ją prawie tak, jak starą macierz polską, ażeby na tej ziemi cuda czyniącej pokazać wdzięczne, proste polskie serce.

Jeszcze inne, o wielu większe powody naszej sympatji i czci dla Ameryki, kryje logika życia.

Polska była zawsze bojownikiem o ideały. Była przedmurzem, broniącem cały ówczesny świat, przed zalewem barbarzyństwa.

W Ameryce realizuje się odwieczna baśń o szczęściu. Najliczniejsze masy mają możność dobijać się wszystkiego, o czem marzą. Najtęższe mózgi wysilają swą myśl nad zagadnieniem szczęścia mas najszerszych i nad sposobami jego urzeczywistnienia. I masy osiągają to do czego dążą. Amerykanizacja jest dziś ideą twórczą, kategorycznym sprzeciwem zarazy bolszewiskiej, jej antytezą, zwycięsko idąc naprzód.

My stoimy na drodze pochodowi zarazy. Nie jesteśmy dość uzbrojeni w broń duchową, do zwycięstwa nieodzownie potrzebną. A znajdziemy jej zapasy w Stanach Zjednoczonych.

Tam jest zdrowie. I słońce praktycznej wiedzy stamtąd idące da nam potrzebne siły.



## Z Teatru.

Wczoraj artyści Teatru Polskiego odegrali w Swietlicy świetną komedję Kiedrzyńskiego p. t. „Nasi posłowie". Właściwy tytuł tej komedji „Zabawa w miłość", i na tle tego tutułu rozgrywa się przeważnie cała akcja, dając w ciekawych scenach, nieraz komicznych, wiele obrazów satyrycznych na temat jak niewiasty w tej zaś komedji matka, córka i modystka jednocześnie „ciągną" do munduru wojskowego. Ojciec, poseł sejmu, marzący zostać ministrem, dowiedziawszy się o miłosnych skandalach swej kochliwej rodziny, ma z tego powodu wiele ambarasu i denerwuje się. Ale cóż on może zrobić wobec wyboru kobiet? Do akcji wpleciony jest drugi poseł (typ Witosa), którego niewielka rola stwarza również satyrę naszych suwerenów.

O dobrej grze artystów specjalnie pisać nie będziemy, gdyż przez szereg wieczorów kaliszanie mieli możność przekonania się o tem. Akcja szła żywo i wzbudzała co chwilę szczerą wesołość na sali.

Poszczególne role wykonali: posła Zbierańskiego — pan Jarema, jego żony Heleny — p. Opolska, córki — p. Kostecka (bardzo wesoła i rezolutna), pułkownika Lachmirowicza — pan Wojciechowski (reżyser komedji), posła Pędrackiego (a la Witos) — p. Borkowski, modystki Zosi — p. Habrowska, wreszcie mniejszą rolę pokojówki Andzi — p. Kłosowska, oraz bajecznej gospodyni pułkownika — p. Wojnowska.

Wykonawców ról rzęsiście oklaskiwano, zasłużyli też na to w zupełności. Kto się che dobrze ubawić, niechaj spieszy dziś do Swietlicy na powtórzenie tej bajkowej komedij.

S.

# KRONIKA

**5 CZERWIEC** — **SOBOTA**

Bonifacego B. M.

W. słońca g. 3 m. 19. Z. g. 7 m. 49.

☽ W. g. 1 m. 50 pn. Z. g. 1 m. 43 pp.

— **Dzisiejsze nabożeństwa na cześć Prez. Rzeczplitej.** Z powodu dokonanego wyboru nowego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej odbędą się w Kaliszu w świątyniach wszystkich wyznań uroczyste nabożeństwa dziękczynne w następującym porządku:

w sobotę, dnia 5 czerwca 1926 roku
w Kościele św. Józefa o godz. 10 m. 30 r.
w Synagodze o godzinie 11-ej rano
w Cerkwi prawosławnej o g. 12 w południe
w niedzielę, dnia 6 czerwca 1926 roku
w Kościele ewangielicko-augsburskim o g. 11 r.

— **Z Parafji Prawosławnej w Kaliszu.** W sobotę dnia 5 czerwca r. b. o godz. 7-ej wieczorem w cerkwi prawosławnej przy ul. Niecałej № 1, odprawione zostanie Nabożeństwo Żałobne za wszystkich poległych w czasie ostatnich wypadków majowych w Warszawie, a następnego dnia t. j. w niedzielę dnia 6 czerwca r. b. o godz. 1-ej po południu zostanie odprawione uroczyste Nabożeństwo dziękczynne z okazji wyboru nowego Prezydenta za pomyślność i rozwój Rzeczypospolitej Polskiej, na które zaprasza przedstawicieli Władz i Organizacji. Komitet.

— **Teatr Polski w Swietlicy.** Dziś po raz drugi powtórzenie wczorajszej premjery „Nasi posłowie". Swietna ta komedja Stefana Kiedrzyńskiego, jednego z najlepszych komedjopisarzy obecnej doby, jak również doskonała gra artystów i ich wspaniałe typy godne są naprawdę obejrzenia.

W niedzielę z powodu wyjazdu na jeden dzień do Ostrowa teatr nieczynny.

We wtorek premjera świetnej Komedji „Szkoła Kokot".

— **Burza z piorunami nad miastem.** Wczoraj w godzinach wieczornych przeszła nad miastem silna burza z piorunami jeden z piorunów uderzył w środkowy piorunochron w Elektrowni Miejskiej, drugi podpalił jakieś zabudowania w Dobrcu-Wielkiem; na miejsce pożaru udała się straż ogniowa.

— **Sprostowanie.** Do wczorajszej wzmianki o procesji Bożego Ciała wkradła się nieścisłość, mianowicie: piękna i gustowna dekoracja dotyczyła ołtarza przed domem p. St. Herbicha, pozatem przepuszczono, że pierwszy ołtarz ustawiony był przed gmachem Banku Ziemiańskiego, co niniejszem prostujemy.

— **Warszawska operetka „Nowości" w Kaliszu.** W niedzielę sympatyczny nasz zespół zrzeszenia artystów w świetlicy wyjeżdża do Ostrowa. Natomiast będziemy mieli nielada atrakcję artystyczną z powodu przyjazdu zespołu operetki warszawskiego teatru „Nowości" na czele z Elną Gistet, Polą Milewską, dyr. M. Damosławskim B. Mierzejewskim, J. Winiaszkiewiczem i ulubieńcem kaliszanek Wacławem Zdanowiczem. Dane będą ostatnie nowości repertuaru Warszawy, w sali Rzem. Chrześć. przy ul. Piekarskiej.

W niedzielę 6 b.m. wieczorem ostatnia nowość repertuarú warszawskiego p. t. „Paryżanka" operetka Leo Jacobsona muzyka Gilberta, popołudniu zaś po cenach zniżonych gwóźdź obecnego sezonu „Orlow". Pozostałe bileta są do nabycia w cukierni W.P. Mayera.

— **I-sza majówka Kal. Tow. Cyklistów.** Majòwki Kal. Tow. Cyklistów nie potrzebują reklamy, gdyż mają wyrobioną firmę z przeszłego roku. Jak się dowiadujemy ruchliwy zarząd wraz z gospodarzami urządza wielką majówkę w nadchodzącą niedzielę 6 b.m. w terenach lasów miejskich na Wolicy.

Gospodarze zapowiadają wiele niespodzianek jak biegi, gry, zabawy taneczne, strzelnice, specjalną orkiestrę do tańca, tani a obfity bufet i t. d.

Wyjazd Cyklistów w niedzielę o godz. 10-ej rano z przed lokalu K. T. C. Narutowicza 4. Dla rodzin członków, gości i sympatyków K.T.C. przeznaczone zostały wygodne wozy, które oczekiwać ich będą od 10½ — 2-ej p.p. przed Teatrem Miejskim w Aleji Józefiny.

— **Cyrk Staniewskich.** Dyrekcja cyrku Staniewskich wystąpiła dawno bo już 20 lat niewidzianą atrakcją jest to świetny w swoim fachu pogromca zwierząt p. H. Pogromca p. H. obraca się tak swobodnie między dzikiemi bestjami (lwy i tygrysu) jak by miał do czynienia z kotami, a nie tygrysami. Zwierzyniec posiada 7 lwów i 2 tygrysy. Pozatem doborowy program z p. Cz. Mroczkowskim na czele, którego tresura koni każdego w podziw w prowadzić musi. Cyrk pozostaje jeszcze tylko kilka dni więc spieszcie zobaczyć.

— **Chleb staniał.** Dowiadujemy się że z powodu obniżenia ceny na mąkę w dniu jutrzejszym 1 kl. (bochenek) stanieje o 3 grosze. Na poniedziałek jest spodziewana zniżka ceny dochodząca do 5 groszy.

— **P. Oraczewski w Kaliszu.** Znany ze swego wystąpienia z Kościoła p. Oraczewski wygłosi w tych dniach przemówienia w Kaliszu, które się odbędą w sali Stow. Rzemieślników Chrześcijańskich Piekarska 7.

— **Ze związku sp. spożywców.** Niniejszym mamy zaszczyt zawiadomić, iż zapowiedziany w Kaliszu obchód Dnia Spółdzielczości na dzień 6 czerwca b. r., ze względu na odbywającą się w tym dniu procesje Bożego Ciała, Rada Okręgowa, przy Oddziale Związku Spółdzielczości Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej w Kaliszu, postanowiła przesunąć na dzień 13 czerwca b. r.

— **Wystawianie cen na towarach w obcych walutach.** Niektórzy posiadacze sklepów uwidaczniają ceny na towarach w obcych walutach. — Starostwo wyjaśnia, że ceny na towarach pod odpowiedzialnością karną mogą być uwidaczniane tylko w walucie polskiej t. j. złoty polski — a to w myśl art. 3 i 9 Ustawy z dnia 20.1.924 Dz. Ust. Nr. 7 poz 64 i 65.

— **Teatr na bezrobotnych pracowników umysłowych** Jak się dowiadujemy Zrzeszeni Artyści, którzy świetną grą zdobyli sympatję Kaliszan, chcąc dać dowód uczuć humanitarnych, postanowili w dniu 9 b. m. urządzić przedstawienie na cel bezrobotnych pracowników umysłowych.

Na przedstawienie to dzielni artyści przygotowywują świetną komedję p. t. „Szkoła Kokot".

Bilety w cenach zwykłych już sprzedają członkowie Związku.

Od poparcia ogółu zależy dobry stan kasy.

— **Jubileusz strażacki** W niedzielę, 6 b. m., Straż pożarna w Szymanowicach nad Prosną obchodzić będzie 25-lecie swego istnienia. Program m. in. przewiduje: nabożeństwo, poświęcenie sztandaru, ćwiczenia strażackie, zabawę taneczną.

— **Zjazd śpiewaczy.** Dowiadujemy się, że w dniu 4 lipca r. b. odbędzie się w Kaliszu wielki zjazd śpiewaczy, zwołany przez Okręg Ostrowski, a zorganizowany przez Kaliskie T-wo Śpiewacze im. św. Cecylji. Zarazem odbędzie się konkurs śpiewaczy o nagrody, zarówno dla towarzystw związkowych jak i nie należących do Związku. Bliższe szczegóły zjazdu podamy w swoim czasie do wiadomości publicznej.

— **Zboże staniało.** Jednocześnie ze spadkiem dolara spadły ceny na żyto, za które płacono w Kaliszu wczoraj 33, — 34 zł. W związku z tem należy oczekiwać zniżki cen za chleb.

— **„Nr. 23 „Wiadomości Literackich"** przynosi artykuł polemiczny K. W. Z. „W walce o nową kulturę polską" (dyskusja z J. N. Millerem) artykuł J. Mieczysławskiego o rozmowach Lefévre'a z Valérym, „Wywiad z początkującym literatem" M. J. Wielopolskiej, wywiad z Bernardem Kellermannem, korespondencję J. Wittlina o sztuce polskiej na wystawie międzynarodowej w Wenecji, wywiad z młodym pisarzem francuskim Benetzem, recenzje B. Zawadzkiego i W. Husarskiego z dwóch książek prof. Sobeskiego, recenzje teatralne An. Słonimskiego, notatki, kronikę ilustrowaną, „Polska zagranicą" i. t. d.

— **100 zł. wsiąkło w restauracji.** Kempiński Stanisław zamieszkały w Starych Skalmierzycach, pow. Ostrowskiego, zameldował w komisarjacie o kradzieży 100 zł. gotówką w restauracji.

— **Ujęcie blaszkarza.** W dniu 2-go b. m. został ujęty przez Policję Państwową Lenarczyk Antoni, pochodzący z gm. Dąbrowa, pow. Łaskiego, a w Kaliszu wałęsający się bez stałego miejsca zamieszkania, który grał w „trzy blaszki". Lenarczyka za grę w „trzy blaszki" i włóczęgostwo pociągnięto do odpowiedzialności sądowej i został on przesłany do rozporządzenia Sądu Pokoju II okr. w Kaliszu.

— **Kradzież worków i kożucha** Kubiak Paweł, zamieszkały w Bołmowie, gm. Brudzew, zameldował w komisarjacie, że mu skradziono worki oraz kożuch na Nowym Rynku. Śledztwo w tej sprawie prowadzi E. U. S.

— **Miła córeczka.** Werblińska Stanisława, zamieszkała przy ul. Górnej 17, zameldowała w komisarjacie w policji, iż jej córka Wanda, okradła ją z sumy 160 zł., poczem uciekła w niewiadomym kierunku. Dochodzenia w tej sprawie prowadzi policja.

— **Kradzież towaru.** P. Szachter Michał, zameldował w policji, że mu skradziono 1 sztuczkę towaru wartości 18 zł. 50 gr. W tej sprawie jako obwinioną aresztowano Matczak Marjannę, którą policja przekazała do dyspozycji Sądu Pokoju II okręgu Kalisza.

— **Przywłaszczenie pierścionka.** P. Skibiński Antoni, zamieszk. przy Al. Józefiny 3, zameldował w komisarjacie o przywłaszczeniu pierścionka wartości 40 dolarów przez Kafermana Moryca.

**Składajcie ofiary na L. O. P. P.**

## Z KRAJU.

— **Budowa Portu w Gdyni** na Polskiem Morzu utknęła od pewnego czasu na martwym punkcie. Jak wiadomo, zatonęły w porcie gdyńskim trzy olbrzymie dragi czyli czerpaki, które były własnością pewnego konsorcjum holenderskiego. Mówią znający stosunki i technikę czerpaków, że zatonięcie ich nie da się wytłomaczyć technicznemi brakami ani też niedbalstwem w ich używaniu, że raczej maczał swą zbrodniczą rękę w tem ktoś, komu na opóźnieniu prac w porcie gdyńskim zależy. Jakkolwiek sprawa się miała, cel ten został osiągnięty i Konsorcjum francuskie z powodu zatopienia czerpaków nie zdołało wykończyć przewidzianego na rok 1926 wymiaru prac. W myśl umowy, jaką Konsorcjum to zawarło z rządem polskim, temu ostatniemu na wypadek niewykończenia przez przedsiębiorcę przewidzianych w danym okresie prac przysługuje prawo nałożenia na kontrahenta kary konwencyjnej oraz wstrzymania płatnej raty. Rząd polski skorzystał z jednego i drugiego uprawnienia. Konsorcjum francuskie, finansowane przez banki Morgana, nie otrzymawszy spodziewanej raty wysokości trzech miljonów franków złotych, nie mogło zadość uczynić swym zobowiązaniom w stosunku do Morgana i zmuszone było zaprzestać dalszych prac nad budową portu. Spór oparł się o trybunał rozjemczy.

Port w Gdyni tymczasem przedstawia widok smutnego opuszczenia, którego nie zdołają ożywić wykonywane gdzie niegdzie podrzędne prace, dające zatrudnienie kilkudziesięciu zaledwie robotnikom. Kredyty, jakie na cel budowy portu uchwalił Sejm, istnieją w dalszym ciągu, lecz nie zostają wykorzystane przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu.

— **Śmiały napad bandyci na dworzec kol. w Grudziądzu.** Z Grudziądza donoszą: Niezwykła sensację przechodził Grudziądz w dniu zjazdu młodzieży katolickiej djecezji chełmińskiej.

W ubiegły dzień w godzinach po południowych bezczelny opryszek zakradł się do kasy kolejowej na dworcu w Grudziądzu. Za pomocą poprzednio dorobionych kluczy dostał się od do pokoju w którym znajduje się kasa, zamknął się od wewnątrz, poczem zapomocą odpowiednich przyrządów: pilników, obcęgów do łamania płyt żelaznych, specjalnych przyrządów do przepalania, zdołał wybić w kasie olbrzymią dziurę.

Jeszcze chwila i cała zawartość kasy kolejowej, w której znajdowała się większa gotówka przeznaczona do wypłaty pensji kolejarzom na 1. znalazłaby się w kieszeni zuchwałego opryszka.

Ma szczęście urzędnik kolejowy p. Malinowski, zatrudniony przy ekspedycji towarowej na dworcu, przypadkowo przechodził koło okien pokoju, w którym operował bandyta; spostrzegł przez okno niezwykłego ptaszka.

Malinowski kłusem pobiegł do kolejowego posterunku policyjnego. Opryszek spłoszony najspokojniej wyszedł z pokoju, porzucając swoje instrumenta złodziejskie, (a było ich niemało). Prawdopodobnie udałoby mu się zbiec, gdyby nie to, że nadbiegający Malinowski z policją poznał ptaszka.

Z pokoju posterunku próbował zbiec. Udało mu się nawet wyrwać szable z rąk policjanta i razem z nią rzucić się do ucieczki. I tym razem jednak powinęła mu się noga. Biegnąc szalonemi susami opryszek zawadził o wystający kamień i zwalił się ciężko na ziemię.

Zakutego w kajdany dzielna policja grudziądzka odstawiła samochodem do I komisarjatu.

Będąc w tym czasie na stacji miałem możność oglądania instrumentów kasiarskich zapomocą których kolejowa kasa w Grudziądzu została poważnie uszkodzona. Z papierów osobistych, wystawionych przez magistrat w Grudziądzu okazało się, że tym niebezpiecznym ptaszkiem był rzeźnik Markowski zamieszkały w Grudziądzu, rodem z Radomia.

Pan Markowski podobno odgrywał główną rolę przy włamaniu się do zakładów Hercfelda, jak mnie poinformowano, był to najniebezpieczniejszy ptaszek, jaki w ostatnich czasach grasował na Pomorzu.

— **Dillon nie jest w stanie realizować pozostałości polskiej pożyczki.** W związku z powrotem dyr. Wojtkiewicza, który jak wiadomo bawił w Paryżu celem doprowadzenia do skutku rokowań z Dillonem w sprawie ostatecznej realizacji pożyczki, pismo donosi, że w obecnej chwili nie może być mowy o dalszej realizacji pożyczki, kiedy cały świat w napięciu śledzi bieg i rozwój wypadków politycznych w Polsce. Póki nie nastąpi zupełne wyjaśnienie sytuacji w Polsce międzynarodowy kapitał nie może się angażować. Z drugiej strony konsorcjum Dillona wstrzymuje się od dokonania większych tranzakcji z Polską, wobec wielkich strat, które owe konsorcjum poniosło przy już dokonanych tranzakcjach.

## OFIARA.

Z okazji urodzin wnuka mego w Paryżu, składam 5 zł. na Czerwony Krzyż, oraz 5 zł. na kursa dokształcające przy Stow. Rzem. Żyd. w tamt. kasie.

Izaak Sztorch
Browarna 2.



## BIULETYN

**SPOSTRZEŻEŃ METEOROLOGICZNYCH STACJI „KALISZ" Państwowej Sieci Meteorologicznej PRZY SEJMIKU**
**w dn. 5 czerwca 1926 r. godz. 7-a rano**

| | |
|---|---|
| 1) Ciśnienie powietrza | 742.3 |
| 2) Kierunek wiatru | E. |
| 3) Siła wiatru | 5 m/s |
| 4) Stan nieba | zach. umiark. |
| 5) Wilgot. bezwzględna | 12.2 |
| 6) Wilgot. względna | 99%. |
| 7) Temp. powietrza | +14°.5 |
| 8) Ilość opadów (z doby ubiegł. zacały d.) | +7°.8 |
| 9) Najwyż. temp (z doby ubiegł. zacały d.) | +21.0 |
| 10) Najniż. temp. (z doby ubiegł. zacały d.) | +12.1 |
| 11) Temp. grunt. na głębokości 50 cm. 1 g. p p. | +1.48 |



**Składajcie ofiary na inwalidów woj.**

POLECAMY

najtrwalsze **ROWERY** austrjackie

**„PUCH"**

wyłączne przedstawicielstwo

# Syndykat Rolniczy Kaliski,

**KALISZ, SZOPENA 2,**

**FILJE: Błaszki, Sieradz, Turek, Konin, Słupca, Uniejów, Zagórów.**

699

## GARNITUR

klubowy

KRYTY GOBELINEM

prawie nowy

**SPRZEDAM.**

721

## PIANINA, FORTEPIANY i HARMONJE

kupuję i płacę ceny najwyższe gotówką.

Oferty pod lit. S. B. do Redakcji „Gazety Kaliskiej". 713

## Korzystnie do sprzedania

87% od 1/4 części nieruchomości w Kaliszu przy ul. Nowej № 18, bez długu.

Wiadomość u Henryka Kohna **w Zduńskiej-Woli,** Łaska 28 (można listownie). 702

## ŁADNY umeblowany pokój

blisko Starego Rynku w czystym domu z wszelkiemi wygodami dla samotnej spokojnej osoby ewentualnie z utrzymaniem zaraz do wynajęcia.

Wiadomość; w Admin. „Gazety Kal.". 688

## LETNISKO

**dla młodzieży i dzieci**

u naucz. gimn. pod Kaliszem.

Wiadomość: w Admin. „Gazety Kaliskiej". 720

**Zginęła karta pobytu Nr. 27**

wydana przez Starostwo Jarocińskie, na imię Konstantego Hotun. 719

**Zginęła książeczka wojskowa**

wydana przez P. K. U. w Kaliszu oraz **paszport** i **książeczka związkowa,** na imię Josel Szary, rocz. 1895. 712

**WIELKA RAFINERJA NAFTY**

chce otworzyć w szeregu miejscowości Kongresówki

## SKŁADY KOMISOWE.

Kupcy z branży naftowej, posiadający własne składy, zechcą przesłać pisemne oferty z podaniem dotychczasowej działalności do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, Rynek Gł. 8.

714







**Dyrekcja Gimnazjum Humanistycznego T-wa żyd. szkół średnich z prawami szkół państwowych**

podaje do wiadomości, że zapisy uczniów i uczenic do wszystkich klas (do 8-ej za zezwoleniem Kuratorjum) przyjmuje kancelarja gimnazjum (pl. Kilińskiego 3) codziennie od g. 9 do 1-ej.

Przy zapisie wymagane są: metryka, świadectwo szczepienia ospy oraz 15 zł. za egzamin.

**Początek egzaminów d. 23 czerwca r. b.**

Opłata w roku szkolnym 1926/27 wynosić będzie miesięcznie: w klasie wstępnej — 20 zł., w kl. I — 25 zł. w kl. II — 30 zł., w kl. III i IV — 35 zł., w kl. V i VI — 45 zł., w kl. VII — 50 zł., w kl. VIII — 55 zł.

672 **Dyrektor S. Helling.**

## Udzielam

**lekcji gry scenicznej, dykcji deklamacji, charakteryzacji** i t. d.

Dla osób poszczególnych i zespołów amatorskich zgłoszenia od 4—5 popol., Hotel Europejski, pokój 21, Jarema Władysław. 722

**Zginęła książeczka emerytalna**

wydana przez Izbę Skarbową w Łodzi, na imię Antoniego Czajki. 724

## DRUKARNIA i INTROLIGATORNIA „GAZETY KALISKIEJ"

wykonywa tanio, szybko i dokładnie wszelkie roboty w zakres sztuki drukarskiej wchodzące, jak to dzieła, broszury, sprawozdania wszelkie książki buchalteryjne i biurowe, afisze, klepsydry, formularze, ulotki, programy, zaproszenia ślubne, bilety wizytowe oraz wszelkie inne roboty drukarskie i introligatorskie.

**Największa i najstarsza drukarnia w Kaliszu!**

Na składzie duży wybór papierów, kartonów, biletów wizytowych.

**Wykonanie druków punktualne i bardzo szybkie.**




## Nie do zdarcia

są obcasy i podeszwy

**BERSONA.**

Elastyczność ich nie da się porównać z elastycznością żadnej innej marki fabrycznej, trwałość trzykrotnie przewyższa skórę. Pomimo, że BERSON używa surowców w najlepszym gatunku, obcasy te są tańsze niż skórzane.

We własnym interesie prosimy żądać tylko prawdziwych

**Bersonowskich obcasów i podeszw gumowych.**

BERSONA są najlepsze.

# ROZKŁAD JAZDY

ważny od 15 maja 1926 r.

| № pociągu | POCIĄG KURSUJE od | od | Odjazd ze stacji początk. | Przyjazd do KALISZA | Postój | Odjazd z KALISZA | Przyjazd na stację końcową |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 518 | Leszno | Warszawa | 20.30 | 0.22 | 7 | 0.29 | 6.20 |
| 513 | Warszawa | Poznań | 17.50 | 0.59 | 33 | 1.32 | 5.32 |
| **501** | **Warszawa** | **Paryż** | 21.— | 1.20 | 2 | 1.22 | 6.35 |
| 514 | Poznań | Warszawa | 23.20 | 3.33 | 10 | 3.43 | 10.50 |
| **502** | **Paryż** | **Warszawa** | 22.10 | 4.43 | 2 | 4.45 | 9.— |
| 517 | Warszawa | Leszno | 21.45 | 4.57 | 8 | 5.05 | 8.55 |
| 522 | Ostrów | Łódź | 5.15 | 5.58 | 8 | 6.06 | 8.55 |
| 5532 | Ostrów | Kalisz | 8.15 | 9.— | — | — | — |
| 512 | Poznań | Warszawa | 6.— | 10.18 | 10 | 10.28 | 17.25 |
| 521 | Kraków | Poznań | 21.40 | 10.40 | 8 | 10.48 | 14.55 |
| 5533 | Kalisz | Ostrów | — | — | — | 13.15 | 14.— |
| 524 | Poznań | Kraków | 11.20 | 15.32 | 10 | 15.42 | 5.05 |
| 511 | Warszawa | Poznań | 8.40 | 15.47 | 8 | 15.55 | 19.46 |
| 5534 | Ostrów | Kalisz | 17.30 | 18.14 | — | — | — |
| 5535 | Kalisz | Ostrów | — | — | — | 18.30 | 19.40 |
| 5536 | Ostrów | Kalisz | 19.45 | 20.31 | — | — | — |
| 5537 | Kalisz | Skalmierzyce | — | — | — | 20.45 | 20.58 |
| 523 | Łódź | Ostrów | 19.10 | 22.02 | 8 | 22.10 | 22.52 |

Druk „Gazety Kaliskiej" — Nieja Józefiny 1. Wydawca — „Gazeta Kaliska" Sp. z ogr. odp. Redaktor K. RADWAN.